

RAPPORT

RAPORT TYGODNIOWY

Data publikacji: 28 lipca 2017 r.



Przegląd wydarzeń następnego tygodnia

Przyszły tydzień obfituje w ważne dane, w szczególności odczyty inflacji po obu stronach Atlantyku będą istotne dla oceny przyszłych ruchów ECB i Fed. Bezpośrednie sygnały z polityki monetarnej otrzymamy z Australii i Wielkiej Brytanii. Tydzień zamyka zawsze wyczekiwany raport z rynku pracy USA.

W przyszłym tygodniu: NFP, PMI/ISM, PCE Core z USA, CPI z Eurolandu, Bank Anglii, RBA, rynek pracy z Nowej Zelandii/Kanady

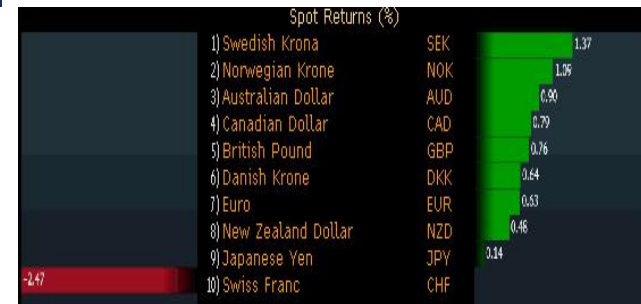
Wiele z przyszłotygodniowych publikacji z USA ma potencjalną szansę wpłynięcia na Fed i jego decyzję przed wrześniowym posiedzeniem. Po najwyższym od sierpnia 2014 r. odczycie ISM dla przemysłu w czerwcu, teraz rynek oczekuje korekty, ale wynik wciąż powinien wskazywać na kontynuowane ożywienie. PCE Core (wt), preferowana przez Fed miara inflacji, może pogrzebać ostatnią nadzieję na podwyżkę przed końcem tego roku, jeśli wskaże na dalszy spadek pod 1,4 proc. r/r. W raporcie z rynku pracy (pt) nikogo już nie interesuje dynamika zatrudnienia (prog. 180 tys.), a kluczowym elementem pozostają wynagrodzenia. Wskaźniki wyprzedzające sugerują odczytem powyżej oczekiwań (0,3 proc. m/m), co mogłoby przynieść dolarowi ulgę.

Głównymi pozycjami kalendarza z Eurolandu są szacunek lipcowej CPI (pon) i pierwszy odczyt PKB za II kw. (wt), jednakże jest mało prawdopodobne, aby mogły one wyraźnie zaburzyć ostatni trend umocnienia euro. Dopóki ECB nie wykazuje oznak niepokoju o skutki silnej waluty dla gospodarki (osłabienie eksportu, import deflacji), dopóty inwestorzy nie zrezygnują z „przesiadki” na długie pozycje w EUR. Niespodziewane werbalne interwencje są teraz największym wrogiem rajdu.

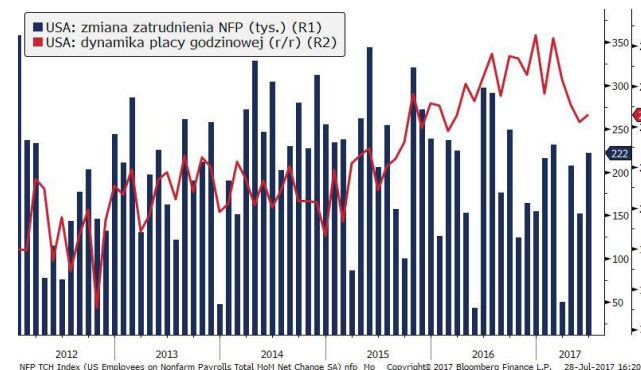
W Wielkiej Brytanii rynek już porzucił oczekiwania na prędką podwyżkę stóp procentowych, mimo to decyzja Banku Anglii w czwartek dalej może być interesująca. Inwestorzy będą przywiązywać uwagę do rozkładu głosów, gdzie ostatnio było to 3-5 za podwyżką. Raport Inflacyjny może zaoferować wgląd w ocenę perspektyw inflacji, co zyskało na znaczeniu po ostatnim spadku CPI. Wcześniej odczyty PMI dla przemysłu (wt) i usług (czw) pozwolą ocenić kondycję gospodarki. GBP ostatnio zszedł z pierwszego planu i przyszłotygodniowe wydarzenia niekoniecznie muszą to zmienić.

W Polsce wstępny szacunek inflacji CPI oraz PMI dla przemysłu tradycyjnie niewiele zmieniają w sytuacji złotego. Po politycznym zamieszaniu w sprawie reformy sądownictwa rynek stracił zapał do kupowania złotego, ale też nie przeszedł do totalnej kapitulacji i EUR/PLN broni 4,27. Minima tego tygodnia na 4,24 zamykają range od dołu. Rynek teraz czeka na dalszy rozwój wypadków, ale przy prasie zagranicznej podkreślającej narastający konflikt między prezesem Kaczyńskim i prezydentem Dudą oraz ostrzeżenia ze strony Komisji Europejskiej, inwestorzy mogą rozglądać się za bardziej stabilnymi kierunkami do inwestycji na rynkach wschodzących. To jeszcze nie zapowiedź marszu na 4,30, ale 4,20 zaczyna się oddalać.

Kalendarz z Japonii nie zawiera istotnych publikacji, zatem USD/JPY będzie podlegał wyłącznie pod kształtowanie się generalnego sentymentu i zmiany na rynku obligacji skarbowych USA. Rosnące ceny surowców stwarzają warunki do ponownego przebudzenia oczekiwań reflowacyjnych, co może wspierać rentowności tam, gdzie to możliwe. Zamrożenie japońskiego rynku długu przez BoJ oznacza, że JPY będzie poszkodowany w takim scenariuszu.



Zmiana procentowa (5 dni) kursów walut G10 względem USD (w proc.). Stan na 2017-07-28 16:23
Źródło: Bloomberg

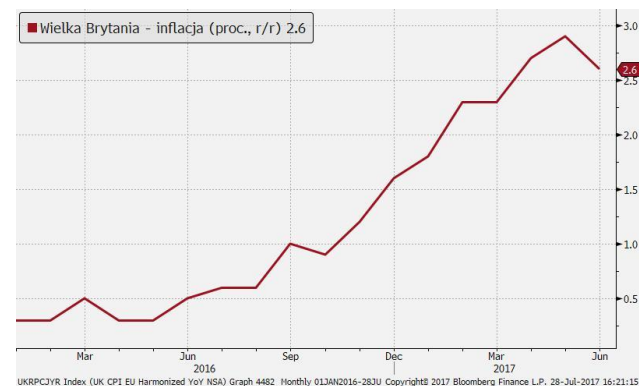


Przyrost zatrudnienia w USA jest silny, ale martwi spowolnienie w płacach.
Źródło: TMS Brokers, Bloomberg

Przyszły tydzień: NFP, PMI/ISM, PCE Core z USA, CPI z Eurolandu, Bank Anglii, RBA, rynek pracy z Nowej Zelandii/Kanady

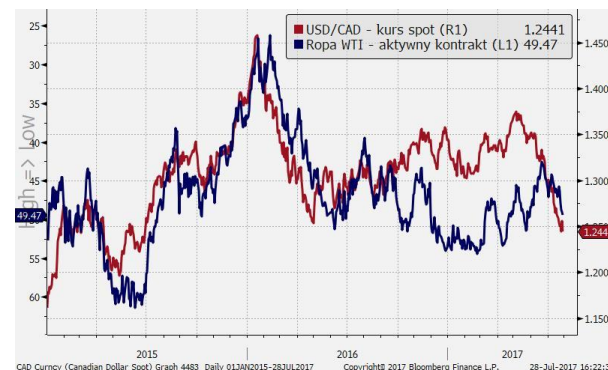
W Australii w przyszłym tygodniu mamy decyzję RBA (wt). Zmiany stóp procentowych nie są oczekiwane, a w komunikacie powinien zostać powtórzony pozytywny pogląd na perspektywę gospodarczą. Jednocześnie bank będzie starał się odciąć od rosnących oczekiwań dotyczących podwyżki w ślad za nasilającym się generalnym trendem wśród innych banków centralnych. Mimo to nie będzie to duża niespodzianka, gdyż ostatnie komentarze prezesa Lowe'a i wiceprezesa Dabelle wskazywały na „odmienność” RBA. Sprzedaż detaliczna za czerwiec (pt) powinna wypaść słabo po dwóch silnych odczytach w kwietniu i maju. Skok AUD/USD ponad 0,80 jest w naszej ocenie przesadzony i bardziej związany ze słabością USD, więc gdy efekt ten osłabnie, aussie może być pierwszym do porzucenia przez inwestorów. W Nowej Zelandii raport z rynku pracy (śr) będzie najważniejszą publikacją, gdzie większa wrażliwość będzie na słabszy odczyt, gdyż pozycja kiwi jest zachwiana po ostatnim słabym odczycie CPI.

W Kanadzie raport z rynku (pt) będzie musiał sprostać oczekiwaniom na podtrzymanie imponujących przyrostów zatrudnienia z ostatnich dwóch miesięcy. Wrażliwość na dane przebiega pod znakiem oceny szans kolejnej podwyżki stóp procentowych przed końcem roku i choć jeden słabszy wynik jeszcze niczego nie przekreśla, mocno spozycjonowany rynek może szukać pretekstu, by spieniężyć zyski. Nim to ryzyko się pojawi, CAD powinien wyróżniać się na tle innych walut surowcowych, także z pomocą odbicia cen ropy naftowej.



Deprecjacja funta po referendum ws. Brexitu podbiła inflację w Wlk. Brytanii, ale w czerwcu spadki cen ropy przerwały wzrosty.

Źródło: TMS Brokers, Bloomberg



W pierwszym półroczu USD/CAD poluzował korelację z ropą WTI, ale ostatnio kierunek jest zgodny.

Źródło: TMS Brokers, Bloomberg



Sporządził:
Konrad Białas
Główny Ekonomista

Departament Analiz DM TMS Brokers

da@tms.pl

(+48) 22 2766243

Kierownik Departamentu	Bartosz Sawicki	(+48) 603307161	bs@tms.pl
Główny Ekonomista	Konrad Białas	-	kbi@tms.pl
Analitik Techniczny	Maciej Morawski	-	mmo@tms.pl
Analitik	Kornel Kot	-	kk@tms.pl

Prezentowany raport jest wynikiem analiz prowadzonych przez Dom Maklerski TMS Brokers S.A. i, choć sporządzony został na podstawie wiarygodnych źródeł informacji, TMS Brokers nie gwarantuje kompletności, dokładności i poprawności danych w nich zawartych. Dystrybucja raportu ogranicza się do klientów, z którymi TMS Brokers podpisał odpowiednie umowy świadczenia usług, jak również użytkowników serwisów informacyjnych, w tym serwisów internetowych udostępnianych przez TMS Brokers. TMS Brokers nie ponosi odpowiedzialności za działania podjęte na podstawie rekomendacji, prognoz, przewidywań i jakichkolwiek informacji zawartych w prezentowanym raporcie o ile przy ich przygotowaniu TMS Brokers dołożył należytej staranności. Szczegółowe informacje dotyczące TMS Brokers, zasad sporządzania i rozpowszechniania rekomendacji, źródeł informacji, określenia odbiorców rekomendacji, terminologii fachowej, konfliktów interesów, jak również częstotliwości wydawania i ważności rekomendacji, wskazane zostały na stronach internetowych www.tms.pl w części „zastrzeżenia”.